

*Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować*

Piotr Cieślik

Mur Islamski

AKT I

(W kuchni siedzi cała rodzina i spożywają śniadanie)

Scena 1

Maria: Lena, czy możesz mi powiedzieć -Gdzie właściwie byłaś wczoraj?

(Lena siedzi zamysłona spożywając śniadanie)

Igor: Ona jest znowu zakochana...

Lena: Odczep się ty krecie!!!

Maria: Igor, mam dość - A ty gdzie byłeś całą noc?

Lena: Był ze swoimi przyjaciółmi - Znowu zajmują się tymi swoimi głupotami.

Maria: Co to za głupoty?

(zastanawia się chwilę)

Maria: Gdzie popełniłam błąd? Nie mam żadnego kontaktu ze swoimi dziećmi.

Igor: To jest twoja wina, że tata nas opuścił!

Lena: Odczep się ty krecie!

Maria: Zostawcie mnie w spokoju!

(zaczyna płakać)

Igor: Opuuszczam ten dom wariatów!

Lena: Powodzenia!!! Co za idiota!

(Lena powoli podchodzi do swojej mamy aby ją odrobinę pocieszyć.

Następnie bezszelestnie opuszcza kuchnię)

Scena 2

(Lena przebywa w szpitalu, gdyż dowiaduje się, że jest w ciąży. Leży w łóżku i prowadzi rozmowę telefoniczną)

Lena: Mamo... Muszę tobie coś powiedzieć...

Maria: Lena, gdzie jesteś?

Lena: Mamo... Muszę ci coś powiedzieć...

Maria: Co chcesz mi powiedzieć?

Lena: Jestem w ciąży...

(Nastąpiła krótka chwila przerwy na linii telefonicznej)

Maria: Tak na poważnie... To rozczarowałaś mnie...

(Po chwili)

Lena: Chcę wyjechać z Achmedem do Kairu. Jestem w nim zakochana.

(W słuchawce zapanowała głucha cisza)

Lena: Mamo!!! Słyszysz mnie??? Jesteś przy telefonie?

Maria: Czy wiesz teraz jak się czuję??? Podobnie jak wtedy, kiedy rozstałam się z twoim tatą i pozostałam na rozstaju dróg.

Lena: Pamiętam tamte wydarzenia...

Maria: Czy chcesz doświadczyć tego samego?

(Lena nieoczekiwanie przerywa rozmowę telefoniczną)

Scena 3

(Lena przebywa nadal w szpitalu. Jej stan pogorszył się znacznie.

Do szpitala przychodzi jej mama)

Maria: Panie doktorze! Niech pan poczeka!

Karel: W czym mógłbym pani pomóc?

Maria: Tutaj leży moja córka... W jakim teraz jest stanie?

Karel: Szczerze powiedziawszy cięża pani córki w obecnej chwili jest zagrożona.

Maria: Czy może mi pan lepiej wyjaśnić?

Karel: Mówiąc wprost - Pani córka może stracić swoje dziecko.

Maria: To jest niemożliwe! To jest niemożliwe!

Karel: Przykro mi

Maria: Proszę ratować moją córkę i jej dziecko!

(Maria zaczyna kopać i szarpać lekarza)

Karel: Proszę niech się pani uspokoi...

Maria: Proszę ratować moją córkę i jej dziecko!

(Maria zaczyna kopać i szarpać lekarza)

Karel: Ludzie! Pomocy! Ta kobieta zwariowała!

Maria: Podpalę ten szpital!

(Wkrótce nadbiegają inni lekarze i wyprowadzają kobietę do innego pomieszczenia)

Maria: Zostawcie mnie w spokoju!

(Maria zaczyna kopać i szarpać innych lekarzy. Wkrótce zostaje zapięta w pasy na łóżku i otrzymuje silny środek uspakajający)

Scena 4

(W szpitalu nad ranem. Stan Leny pogarsza się znacząco. Maria śpi przy swojej córce. Nieoczekiwanie przychodzi do sali lekarz)

Karel: Dzień dobry pani Mario...

(Kobieta nie reaguje)

Karel: Proszę się obudzić.

(Kobieta reaguje gwałtownie)

Maria: Proszę mnie zostawić w spokoju!

Karel: Proszę, niech pani wreszcie zachowa spokój.

Maria: Proszę mi wybaczyć... Za dużo przeżyłam...

Karel: Mógłbym z panią porozmawiać ?

Maria: Zgoda...

(Idą oboje na korytarz gdzie siedzą przyjaciele Igora)

Bartek: Chciałbym tylko powiedzieć, że Igor wyjechał do Warszawy.

Mateusz: Chciałbym tylko dodać, że Igor należy do sekty.

Maria: Tutaj leży moja córka, bo jest w ciąży. A wy macie odwagę mówić tutaj takie bzdury.

Karel: Mam prośbę... Proszę opuścić szpital natychmiast...

Maria: Co się stało z moim synem? Powiedzcie wreszcie!

Ja już dłużej nie wytrzymam! Precz stąd!

Karel: Pani Mario, proszę się uspokoić...

Scena 5

(Spotkanie z Achmedem w szpitalu)

Karel: Pani Mario! Proszę przyjść szybko!

Maria: Czego pan znowu chce? Jestem kompletnie wyczerpana...

(Do salki szpitalnej wchodzi lekarz z Achmedem)

Maria: Kto to jest u diabła?

Karel: Chciałbym pani przedstawić Achmeda...

Achmed: Jestem przyjacielem pani córki.

Karel: Dobrze, zostawię was teraz sam na sam.

Maria: Jak długo zna pan moją córkę?

Achmed: Studiowaliśmy razem w Pradze. Pani córka odwiedziła mnie w Turcji.

Maria: Proszę, proszę - Ciekawa jestem co robiła moja córka z panem w Turcji? Wspominała mi tylko na temat wyjazdu studyjnego.

Achmed: Tak jak już wspominałem pani córka odwiedziła mnie w Turcji, aby poznać moich rodziców. Cięża Leny to moja wina...

Maria: Proszę, proszę - Niech pan sobie nie przerywa...

Achmed: Jako zadośćuczynienie chciałbym poślubić pani córkę

I zamieszkać w Turcji lub Egipcie.

(Maria traci nagle przytomność i pada na ziemię)

Achmed: Pomocy! Gdzie jest lekarz?

(Achmed próbuje ratować życie Marii. Wkrótce nadbiega pomocą Karel oraz inni lekarze)

z

Scena 6

(W szpitalu na innej sali leży Maria, gdyż przeszła silny zawal serca)

Igor: Co się stało mojej mamie? Niech mi pan wreszcie powie!

Karel: Pańska mama miała zawal serca...

Igor: Jak doszło do tego?

Karel: Z tego co wiem pańska mama martwiła się o pana. W szpitalu przebywa również pana siostra.

Igor: Ta sytuacja przerasta mnie...

Karel: Rozumiem pana, ale chciałbym tylko powiedzieć, że pańska mama oraz siostra są w ciężkim stanie.

Igor: Jak mam to rozumieć?

Karel: Mama dowiedziała się niedawno, że pańska siostra jest w ciąży...

Igor: Co pan powiedział?

Karel: Jak już wspominałem siostra jest w ciąży oraz istnieje realne zagrożenie życia dla niej oraz jej dziecka.

Igor: Co mam teraz zrobić?

Karel: To zrozumiałe. Mama i siostra potrzebują pańskiego wsparcia.

Na początek radziłbym drobne odwiedziny...

Igor: To przecież takie proste...

Karel: Stopniowo dojdzie pan do wszystkiego.

(Karel poklepuje przyjacielsko Igora i wraca do swoich obowiązków. Igor zostaje jeszcze chwilę na korytarzu, aby wszystko sobie powoli poukładać)

AKT II

Scena 7

W ambasadzie tureckiej.

Omar: W czym mógłbym panu pomóc?

Igor: Moja siostra zniknęła w szpitalu.

Omar: Naprawdę, w takim razie niech pan zgłosi sprawę na policji.

Igor: Ale wcześniej w szpitalu odwiedził moją siostrę Turek.

Omar: Ciekawe, co pan mówi. Rzeczywiście ma pan bujną fantazję.

Igor: Proszę mi pomóc, gdyż przypuszczam, że moja siostra mogła zostać uprowadzona.

(Omar dzwoni do kogoś. Po chwili pojawia się Turek)

Omar: Czy ten Turek uprowadził pańską siostrę?

Igor: Nie przypominam sobie dokładnie...

Omar: Mam prośbę. Pan pójdzie do domu odrobinę odpocząć. Z kolei my zapomnimy całą sprawę.

Igor: Ale moja siostra zniknęła na prawdę.

(Omar daje znak Turkowi)

Machmed: Pójdzie pan dobrowolnie. Czy mam panu w tym pomóc?

Igor: Zobaczymy jeszcze.

(Nieoczekiwanie Igor zostaje uderzony przez Turka i pada nieprzytomnie na ziemię)

Scena 8

(Przyjaciele Igora czekają niecierpliwie. Wreszcie podejmują próbę poszukiwań Igora)

Bartek: Mam wrażenie, że coś się stało...

Mateusz: Boję się..

Bartek: Nie bądź taki strachliwy...

Mateusz: Co zamierzasz?

Bartek: Spróbujemy dowiedzieć się czegoś...

Mateusz: Możesz mi dokładnie wyjaśnić?

Bartek: Ty pozostaniesz na miejscu. Jeżeli nie wrócę za kwadrans, to wtedy zadzwonisz na policję...

(Mateusz zaczyna powoli drżeć)

Bartek: Człowieku, nie bądź taki strachliwy...

(Po dziesięciu minutach Bartek przybiegł bardzo szybko z powrotem)

Mateusz: Co się stało? Mów wreszcie!

Bartek: Igor jest ciężko ranny i został wrzucony do lochu!

Mateusz: To straszne!

Bartek: Jest jeszcze coś w lochu. Widziałem Lenę...

Mateusz: Jesteś pewien? Lena ? To jest przecież siostra Igora...

Bartek i Mateusz : Policja! Policja!

Scena 9

(Na komisariacie policji)

Bartek i Mateusz : Policja! Policja!

Policjant (Igor Hlava): Chłopcy! Co się stało?

Bartek: Nasi przyjaciele zostali uprowadzeni!

Mateusz : To jest straszne!

Policjant (Igor Hlava): Chłopcy! Uspokójcie się w końcu!

Bartek: Nasi przyjaciele zostali uprowadzeni!

Mateusz: Oni rozkazują nam być spokojnymi!

Policjant (Igor Hlava): Uspokójcie się wreszcie! Opowiedzcie w końcu co się wydarzyło?

Mateusz: Wybraliśmy się w trójkę do ambasady tureckiej...

Moja siostra jest w związku z Turkiem...

Policjant (Igor Hlava): Czyja siostra jest w związku z Turkiem?

Bartek: Siostra naszego wspólnego przyjaciela...

Policjant (Igor Hlava): Kto w końcu został uprowadzony?

Mateusz: Lena przebywała w szpitalu, gdyż jej ciąża była zagrożona

W końcu została uprowadzona przez Turka.

Bartek: Jej brat Igor podjął próbę szukania swojej siostry lecz on sam także przepadł...

Mateusz: Igor był wcześniej w szpitalu.

Policjant (Igor Hlava): Chłopcy... Głowa mnie rozboleła...

Nie rozumiem nic z tego... Odpocznijcie trochę w domu...

Scena 10

(W szpitalu. Bartek i Mateusz przyprawdzają z sobą rannego przyjaciela)

Karel: Co się stało?

Bartek: On jest ciężko ranny.

Karel: Pomóście mi proszę!

(Inni lekarze przychodzą z pomocą)

Karel: On musi natychmiast zostać skierowany na salę operacyjną.

(Karel zwraca się do Bartka i Mateusza i nakazuje im czekać. Nieoczekiwanie nadchodzi Maria, która również przebywa w szpitalu)

Maria: Igor! Synku! Kto ci to zrobił?

Karel: Proszę uspokoić się.... Wszystko będzie w porządku...

(Lekarze odprowadzają mamę Igora do swojego pokoju.

Po chwili nadchodzi Karel)

Karel: Chłopcy! Macie mi coś do powiedzenia?

Bartek: Udało nam się uwolnić Igora z tureckiej ambasady.

Karel: Jak mam to rozumieć?

Mateusz: Tam jest również uwięziona Lena...

Karel: Lena? Rozumiem... Ona przecież została niedawno uprowadzona z naszego szpitala... Muszę natychmiast zadzwonić na Policję...

Scena 11

(W tureckiej ambasadzie. Policjanci pukają do drzwi)

Omar: W czym mógłbym państwu pomóc?

Policjanci: Mamy nakaz przeszukania budynku.

Omar: Proszę bardzo wejść do środka.

(Policjanci wchodzą do budynku. Nagle dochodzi do strzelaniny. Turcy giną na miejscu. Jest również kilku rannych policjantów. Po chwili nadjeżdża ambulans pogotowia)

(W szpitalu - Nadbiegają szybko lekarze. Lena zostaje przyjęta ponownie na izbę przyjęć)

Maria: Lena! Córeczko! Co się tobie stało?

Karel: Maria! Zmykaj szybko do pokoju!

Maria: Zostaw mnie w spokoju! To jest moja córeczka!

Karel: Wiem... Zmykaj szybko do pokoju!

(Maria mdleje)

Karel: Pomóżcie mi proszę!

Scena 12

(W szpitalu panuje ponury nastrój. Na korytarzu siedzi skulona Maria. Po chwili nadchodzi Karol)

Maria: Panie doktorze! Proszę mi powiedzieć! Czy wszystko udało się?

Karel: Operacja była trudna, ale wszystko przebiegło pomyślnie...

Maria: Jak się teraz czuje moja córka i jej dziecko?

Karel: Pani córka i jej dziecko będą żyć...

Maria: Dużo panu zawdzięczam.

Karel: Pani powinna przede wszystkim podziękować panu Bogu.

Maria: Ma pan rację... Od dłuższego czasu zaniedbywałam kościół..

Karel: Na trzecim piętrze jest mała kapliczka...

Maria: Dziękuję panie doktorze za wszystko.

(Maria siedzi w kapliczce i modli się. Nieoczekiwanie wchodzi do kaplicy Igor, który zaktóca spokój Marii)

Maria: Co tutaj robisz?

Igor: Przyszedłem podziękować panu Bogu, że uratował mi życie.

Maria: Ja dziękuję panu Bogu, że znowu jesteśmy razem. Czy wiesz, że twoja siostra urodziła dziecko.

Igor: To fantastyczna wiadomość. W takim razie odwiedzimy teraz Lenę. Zrozumiałem wreszcie, co mogliśmy stracić.

Maria: Jak to dobrze, że ten koszmar skończył się....

(Igor i Maria wychodzą objęci z kapliczki szpitalnej z nadzieją na pomyślniejsze dalsze życie rodzinne)

KONIEC